Nr. 214. Dnia 5 sierpn. **Sobota.** **Dnia 24 lipca (5 sierpnia) 1893 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł

Dziś:	*N. M. P. Śnieżnej.*	Wschód słońca o godzinie	4-ej minut	21	Wschód księżyca o godzinie 9 minut 29 w.		Środa:	Romana M.
Niedziela:	*Przemienienie Pańsk.*	Zachód " "	7-ej "	50	Zachód " " — " — r.		Czwartek:	Wawrzyńca M.
Poniedz:	Kajetana W.	Długość dnia godzin	15 "	29	Wysokość wody na Wiśle st. 9 c. 10 (st. 9 c. 1).		Piątek:	Zuzanny P. M.
Wtorek:	Cyrjaka M.	Ubyło "	1 "	14	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 13°.		Sobota:	Klary Panny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Stanisławy św., jutro Chlebosława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Wycieczka pomologiczna członków Towarzystwa ogrodniczego do Wyszogrodu. (Przystań statków parowych na Wiśle—1 po południu.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: L e t n i: dziś „Andrea"; jutro „Gniazdo rodzinne"; N o w y: dziś „Weseli spadkobiercy"; jutro „Załoga okrętu oraz „Porwanie Sabinki". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: E l d o r a d o (trupa lubelska): dziś „Biały kruk". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 704 rs. 62 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= W *Praw. wiestn.* znajdujemy następujące rozporządzenie departamentu podatków celnych: Na zasadzie ogólnego przepisu, wyłożonego w art. 827 ust. celn., od statków zagranicznych, przybywających do portów russkich, pobiera się podatek łasztowy w ilości 1 rs. od każdych dwóch tonn (1 łasztu). Od przepisu tego może być zrobiony wyjątek tylko dla okrętów pod flagą narodowości, których statki na zasadzie traktatów, zapewniających zupełną wzajemność, korzystają z ulg na równi z okrętami russkiemi, t. j. płacą tylko po kop. 5 od łasztu. W ten sposób brak lub naruszenie takiej wzajemności wywołują stosowanie ogólnego przepisu w poborze podatku łasztowego (art. 827) w ilości 1 rs. od łasztu. Na tej zasadzie departament podatków celnych zalecił instytucjom portowym pobierać od d. 1-go sierpnia od statków, przychodzących pod flagą niemiecką podatek łasztowy w ilości 1 rs. od łasztu (2 tonny) za przyjście i tyleż za odejście statku.

= *Now. wr.* donosi, iż od d. 13-go b. m. wszyscy maklerzy giełdowi obowiązani będą nosić znaczek ustanowionej formy, a to w tym celu, aby osoby interesowane mogły ich odróżnić od wszelkich nieurzędowych pośredników. Według nowych przepisów o giełdzie, za korzystanie z usług nieupoważnionych samozwańczych maklerów grożą, jak wiadomo, kary.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w ministerjum dóbr państwa opracowany został projekt nowej ustawy o organizacji piwnic i składów rządowych, gdzie producenci win będą mogli składać swój produkt do wystania się. Jak się okazało, w wielu wypadkach nizka wartość win russkich pochodzi ztąd, że drobniejsi producenci nie mają odpowiednio urządzonych piwnic.

= Dyrektor kolei nadwiślańskiej wydał rozporządzenie, aby lekarze oddziałowi wspólnie z naczelnikami dystansów natychmiast objechali stacje i linje na swoich oddziałach i zbadali je pod względem sanitarnym, wynotowali wszelkie niedokładności i braki pod względem zdrowotnym oraz sprawdzili, w jakiej ilości i jakie są zapasy środków dezynfekcyjnych. Dane te mają być dostarczone dyrektorowi kolei w ciągu trzech dni, poczem wydane będą odpowiednie polecenia w kwestji usunięcia niedokładności i zaopatrzenia magazynów dystansowych w potrzebne zapasy środków dezynfekcyjnych.

= Dyrektor kolei poleskich, rz. r. st. inżenier Chodorowski, uwolniony został z zajmowanego stanowiska z pozostawieniem przy ministerjum komunikacyj na etacie inżeniera V-ej klasy.

= P. K. Pieczkowski, inżenier komunikacyj, dotychczas pozostający do szczególnych poruczeń przy zarządzie kolei rządowych w Petersburgu, mianowany został naczelnikiem wydziału technicznego służby drogowej na kolei libawo-romeńskiej, z zaliczeniem do ministerjum komunikacyj na etacie inżeniera VII-ej klasy.

= Pomimo pociągania do odpowiedzialności sądowej stróżów domów, którzy wbrew przepisom zmiatają śmiecie z ulic do otworów kanałowych i tem zanieczyszczają je, stróże okazują się pod tym względem niepoprawni, co naraża władzę miejską na niepotrzebne wydatki. Zródło tego zarząd miejski upatruje w zbyt łagodnych karach na nieposłusznych, lub też, co się często zdarza, w zupełnem zwolnieniu ich od kar. Obecnie magistrat udał się do władzy policyjnej z prośbą, ażeby w razie uwolnienia stróża w pierwszej instancji, przedstawiciel władzy policyjnej wniósł apelację do wyższej instancji sądowej.

= Zarządy budowli miejskich wprowadzić zamierzają dla wszystkich rachmistrzów maszynki systemu p. Starzyńskiego z gub. siedleckiej, ułatwiające obliczenia dziennych zarobków każdego robotnika. Maszynki te składają się z dwóch wałków, oznaczonych liczbami, które przy pomocy osobnego mechanizmu wykazują odrazu odpowiednie wyliczenia.

= Magistrat podpisał umowę z właścicielem Szmulowizny, p. E. Brühlem, na budowę koszar i stajen dla kawalerji. Pan B. na własnym placu i kosztem własnym wznosi za ogólną sumę rs. 260,000 szereg budowli, które magistrat dzierżawić będzie za kontraktem dwunastoletnim, ewentualnie po upływie terminu odnowionym. Roboty, według planów budowniczego p. Gadomskiego, już będące w biegu, mają być ukończone w r. b.

= Dziekan p. Karol Jurkiewicz, prezes wydziału ochron warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, powrócił z Ojcowa, a p. Szymon Krzeczkowski, prezes wydziału sierot, z Opola.

= Ze sztuki.

* Artysta-malarz Wacław Szymanowski przybył do naszego miasta, celem wypoczynku po wystawieniu olbrzymiego tryptyku p. t. „Modlitwa".

Dzieło Szymanowskiego, pomieszczone w głównej sali nowootworzonej w Monachjum wystawy, t. zw.

---

264)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

— Przed półtora rokiem nie marzyliśmy—odezwał się Baltazar wesoło—że będziemy mieli w kasie trzykroć sto tysięcy?

— Yes—powtórzył Robert—przed półtora rokiem byliśmy bankrutami. I gdyby nie czterdzieści tysięcy naszego wspólnika i jego szczęście...

— Cicho, cicho—szepnął Baltazar.—Ziemia, ptaki, wiatr, jęczący w polu, rozpryskujące naftę gazy mają uszy, gotowe wygadać tajemnicę cicho—cicho!...

Po godzinie mocnego snu stryjaszek otworzył oczy, zerwał się, spojrzał na zegarek, nabrał całą piersią w płuca powietrza i, rozglądając się dokoła, mruczał:

— Trzeba dać, ten kwadratowy muł nie ustąpi ani jednego guldena. A ten polski panek, traktujący mnie, jak ekonoma, dobrze odgrywa swoją rolę. Mając naftę z trzech wielkich kopalni z góry zapłaconą, mogę śmiało przeprowadzić ropociągi. W ostateczności moja własna ropa, którą przesunę przez rurę, zapłaci mi w trzy lata wydane koszty.

— A gdy inne kopalnie zechcą korzystać z mojej rury... A któż nie skorzysta?... nakład wróci się w rok.

Wyjął notatnik, usiadł za stołem, pisał i liczył.

Namyślał się i znowu pisał i liczył.

— Sześć, osiem, dwanaście tysięcy...

Otworzyły się drzwi z impetem, pchnięte ręką kwadratowego.

— Stryjcio już gotów? czy pisze czek do banku, czy weksel.

Stryjcio obrzucił siostrzeńca spojrzeniem, pełnem gniewu.

— Nie mogę—rzekł, zamykając notatnik. Mógłbym się potknąć.

— Ale kompanja, którą stryjcio reprezentuje, ma wielki kredyt i kapitały.

— Nie wolno mi go nadużywać—odparł, kładąc na głowę kapelusz.

— No, no, kończ: tak lub owak. Nie jesteśmy baby, żebyśmy mełli językami dla przyjemności mielenia. Tem więcej, że wyjeżdżamy z naszym wspólnikiem do Podgrodzia.

Kwadratowy otworzył drzwi do pokoju Zygmunta.

— Sir, wstawaj—zawołał—stryjcio płaci.

Zygmunt, jak gdyby uderzony iskrą elektryczną, zerwał się, spojrzał i usiadł zdziwiony.

— Śniłeś sir?

— Byłem w Krakowie w towarzystwie pięknych kobiet.

— Ha, ha wyrwałem cię z ich objęć. Przepraszam, lecz wobec wypłaty trzykroć sto tysięcy.

— Służę panom—rzekł Zygmunt, prostując się.— Już czuję się zupełnie przytomnym i gotów do odbioru gotówki stryjaszka.

Stryj chmurny o czerwonej, świecącej twarzy, w kapeluszu na głowie, stał oparty o framugę okna, patrząc zmrużonemi oczyma.

Kwadratowy pogłaskał go po ramieniu. Stryj nie mógł znieść tego rodzaju pieszczot i pięścią chciał mu wsunąć pod żebra wspaniałego *boksa.*

Kwadratowy zręcznie uniknął pchnięcia.

— Stryj zaczyna kroki zaczepne bez wypowiedzenia wojny, zawołał.

Zygmunt rozśmiał się serdecznie. Scena ta swym komizmem zabawiła go.

Za przykładem Zygmunta zaśmiali się Baltazar i Robert, a nareszcie stryjaszek.

— Sir, jedziemy do Podgrodzia?—zwrócił się Robert do Zygmunta.

— Jestem gotów—odparł Zygmunt.

Zajechała przed ganek amerykanka.

— Kiedy kontrakt?—rzucił melancholijnie pytanie stryj...

— Wiwat, niech żyje stryj—zawołało razem trzech młodych ludzi.

— Kontrakt jutro w imieniu spółki spisze Baltazar—oświadczył Zygmunt—i odbierze pieniądze.

— Jutro w południe w Jaśle u notarjusza.

Te były ostatnie słowa stryja. Na pożegnanie podał rękę trzem dżentlemenom, siadł na bryczkę—odjechał.

— Odetchnijmy—zawołał Baltazar.

Odetchnęli głęboko razem i rozśmiali się.

Z zapalonemi cygarami wskoczyli do amerykanki. Zygmunt pochwycił lejce i bat. Lecieli cwałem— z oczu i z uśmiechów ich wyglądała radość.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

secesjonistów, jest największym obrazem na całej wystawie.

= Rzeźbiarstwo.

Roboty rzeźbiarskie około budowy kościoła na Pradze powierzone zostały artyście-rzeźbiarzowi, p. Woydydze.

Jak się dowiadujemy, p. W. przystępuje do budowy domu, przeznaczonego specjalnie na pomieszczenie swojej pracowni.

= Włoska.

Dziś w Dolinie szwajcarskiej orkiestra dyr. Quasta odegra symfonję włoską Mendelssohna.

Oprócz niej między innemi program zawiera utwory Brahmsa, Saint-Saënsa, Goldmarka, Wagnera i innych.

= Record cyklistów.

Na stuwiorstowy konkursowy wyścig, jaki ma się odbyć w d. 13-ym sierpnia r. b., stawi się do startu i p. Łobanow, cyklista z Moskwy, który w r. z. wziął pierwszą nagrodę.

Na wyścig ten, jak również na wyścig 25-wiorstowy w nadchodzącą niedzielę, zapisało się już kilkunastu cyklistów.

= Regaty Jacht-klubu.

Tutejszy rzeczny Jacht-klub urządza w d. 6-ym b. m., w niedzielę, o godz. 4-ej po południu, regaty na Wiśle.

Biegów będzie siedem.

W razie niepogody wyścigi odłożone będą do następnej niedzieli.

= Kanalizacja i wodociągi.

Rozpoczęta w tygodniu bieżącym budowa kanału na ul. Sapieżyńskiej prowadzoną jest sposobem gospodarczym i to nie z ogólnych funduszów kanalizacyjnych czwartej serji, lecz z kaucji w ilości rs. 1,000, złożonej przez właściciela posesji, p. Jaworbauma.

Po zaprowadzeniu kanału i dokonaniu obliczeń rachunek z tej sumy przedstawiony będzie właścicielowi, zwrot zaś całkowitego wkładu nastąpi z chwilą zatwierdzenia budowy linji na ul. Sapieżyńskiej.

Do notatki naszej o próbach z nową dragą wkradł się rażący błąd drukarski, niestety przez korektę niezauważony.

Nie 500,000 metrów kubicznych piasku wydobywać powinna maszyna w przeciągu dziesięciu godzin, lecz tylko 500.

Dziwna, że błąd tak rażący powtórzyły w wieczornych numerach dwa pisma, szczycące się informacjami... z pierwszej ręki...

= Przybór Wisły.

W ciągu dnia wczorajszego woda na Wiśle przybrała do stóp 10-ciu.

Saska Kępa już po raz piąty w ciągu r. b. jest odciętą od lądu praskiego.

Z pod Góry nadeszły wiadomości, iż fala zalała na nizinach łąki oraz nieznaczną część jęczmienia.

O poważniejszych szkodach nie słychać.

= Przy pracy.

Za rogatką ząbkowską pracująca przy żniwie Marjanna Złotkówna padła ofiarą porażenia słonecznego.

Stan jej zdrowia jest groźny.

W fabryce Rudzkiego pod № 3-im przy ul. Fabrycznej przewróciła się żelazna drabina i przygniotła robotnika, Władysława Chawertę.

Poszwankowanemu pierwszej pomocy udzielił felczer, poczem odwieziono chorego do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Nieostrożna jazda.

Szymon Zajderszpiper najechał w alei Jerozolimskiej na Anielę Klankowską i zranił ją mocno w głowę.

Poszwankowaną odwieziono do domu pod № 36-ym przy ul. Koszykowej.

= Złamanie nogi.

W dniu onegajszym kucharz, Stanisław Piciszewski, zamieszkały w domu pod № 12-ym przy ul. Złotej, zajęty w restauracji pod № 18-ym przy ul. Wiejskiej, upadł i złamał lewą nogę.

Po udzieleniu pomocy na miejscu, poszwankowanego odwieziono do szpitala św. Rocha.

= Z pierwszego piętra.

Pięcioletnia córeczka Jana Furmańskiego, robotnika, zamieszkałego pod № 11-ym przy ul. Nowowiejskiej, swawoląc w oknie 1-go piętra, wypadła na ulicę.

Maleństwo silnie zraniło się w główkę i ma nadwyrężony krzyż pacierzowy.

= Mimowolne otrucie.

Pomiędzy plantem kolei petersburskiej a rogatką wileńską mieszkają małżonkowie: Bronisław i Józefa Skowrońscy, których córeczka 3-letnia zapadła w tych dniach na szkarlatynę i koklusz.

Kiedy maleństwo zaczęło przychodzić do zdrowia, lekarze przepisali miksturę.

W dniu onegdajszym zrana matka, przez pomyłkę, podała dziecku, zamiast lekarstwa, łyżkę nierozcieńczonego kwasu karbolowego.

Oznaki otrucia natychmiast wystąpiły i, mimo pomocy trzech lekarzy, dziecko, po kilkogodzinnych męczarniach, życie zakończyło.

Rozpacz biednej matki niema granic; z obawy targnięcia się na własne życie, rozciągnięto nad nią dozór.

= Zwłoki niemowlęcia.

Nocy wczorajszej, przy oczyszczaniu dołu ustępowego pod № 1-ym przy ul. Dzikiej, znaleziono zwłoki dziecka.

Niemowlę było płci męzkiej.

+ Łaźnie wiejskie.

Z Sokołowa donoszą, że czynny bardzo na polu hygjeny, dr. J. Tchórznicki, usilnie popiera projekt budowania łaźni parowych na większych folwarkach, z którychby korzystać mogła służba dworska, oraz mieszkańcy wsi poblizkich.

Dr. T. poruszył projekt ten w sferach ziemiańskich, w nadziei, że znajdą się tacy, co nie cofną się przed ofiarą dla polepszenia stanu sanitarnego po wsiach.

Inicjator proponuje, aby za kąpiel w łaźniach wiejskich pobierać nizką opłatę, np. 2 kop. od osoby.

Czy znajdą się tacy, co projekt dra T. urzeczywistnić zechcą?

+ Sklep spożywczy.

Stowarzyszenie spożywcze w Olkuszu rozwija się bardzo pomyślnie.

Sklep swój otworzyło d. 13-go kwietnia r. b., a liczy już 61 członków, którzy rozebrali 117 udziałów dwunastorublowych.

Ponieważ od każdego udziału zarząd potrąca 2 rs. na kapitał zapasowy, kupno utensyljów sklepowych itd., więc kapitał obrotowy wynosi rs. 1,170.

Obrót dzienny sklepu dosięga rs. 30, więc jak na miasteczko, liczące niespełna 4,000 mieszkańców, jest sumą wcale pokaźną, zwłaszcza, jeżeli się zważy, że sklep ten spotyka się z dotkliwą konkurencją współzawodników.

Korespondent miejscowy zwraca uwagę na fakt, że sklep dotąd, mimo energicznych usiłowań, nie zdołał pozyskać klijenteli włościańskiej, jak przypuszczają, zapewne dlatego, że kmiotek lubi targować się, zaś w sklepie są ceny stałe.

Mimo to spodziewają się, że członkowie Stowarzyszenia już w pierwszym roku otrzymają dywidendę.

Prezesem zarządu jest p. K. Sieńczewski, który głównie doprowadził do skutku projekt utworzenia Stowarzyszenia spożywczego w Olkuszu.

+ Echa prowincjonalne.

W ochronie dla starców w Łomży, której budowa ukończona została w r. z., znajduje się obecnie 10-ciu mężczyzn i 35 kobiet.

Projekt założenia nowego cmentarza dla starozakonnych w Łomży, po za obrębem miasta, nie został jeszcze wykonany, chociaż upomina się o to rada sanitarna.

Roboty około odnowienia wieży kościoła farnego w Piotrkowie postępują bardzo szybko; obecnie dach pokrywają nową blachą.

Sama świątynia, zbudowana w stylu gotyckim około r. 1300-go, odnowiona została przed kilku laty.

Z Węgrowa donoszą, że w dobrach Ruda zaprowadzono parową centryfugę do wyrobu masła.

W tejże okolicy coraz bardziej rozpowszechnia się gospodarstwo rybne; zaprowadzono je w Wierzbnie u p. Michała Doberskiego, w Korytnicy zaś, u p. Tymoteusza Łuniewskiego, wśród niziny leśnej, urządzono dwa stawy, z których jeden ma 22, drugi zaś 6 morgów rozległości.

W Korytnicy zaprowadzono jeszcze przed kilku laty hodowlę jedwabników, zaś nad brzegami Liwca plantacje wierzby koszykarskiej.

To ostatnie przedsiębiorstwo opłaca się dobrze; wikliny nabywa osiadły tam koszykarz, który wcale dobrze zarabia.

Z Węgrowa donoszą, że budowa kościoła murowanego w Miedzny ma być ukończona jeszcze w r. b.

Zbiory siana w okolicy Węgrowa wypadły w r. b. pomyślnie; zgłaszali się tam już ajenci, którzy dawali po kop. 40 za pud siana na wywóz do Anglji; nabywali oni także koniczynę prasowaną.

Towarzystwo kopalń węgla kamiennego, galmanu i hut cynkowych będzie dobywać węgiel kamienny na gruntach swoich pod Będzinem, gdzie już rozpoczęło budowę szybu.

Po ukończeniu szybu ma być zbudowana kolej podjazdowa do linji kolei wiedeńskiej.

Badania, zarządzone przez Towarzystwo „Huta bankowa", wykazały, że sprowadzanie wody ze źródeł pod Strzemieszycami do Dąbrowy górniczej jest możebne.

Po przeprowadzeniu układów z właścicielami gruntów, ma być rozpoczęta budowa wodociągu wspólnym kosztem dąbrowskich fabryk i kopalń.

+ Echa lubelskie.

Korespondent nasz z Lublina pisze:

„Świeżo zatwierdzone Towarzystwo cyklistów lubelskich już się uorganizowało.

Oprócz członków-założycieli przyjęto już około 50 członków rzeczywistych i tym sposobem ogólna ilość członków wynosi przeszło osób 80.

W ubiegły czwartek, w hotelu Polskim odbyło się zebranie ogólne, na którem większością głosów powołano do zarządu: na prezesa p. Romana Zarembę, adwokata przysięgłego; na wiceprezesa dra Stanisława Dobruckiego; na zarządzającego (kapitana) p. Ludomira Kisewettera; na pomocników kapitana pp.: Michała Werewkina i Ignacego Waśniewskiego; na sekretarza p. Adama Pleszczyńskiego; na kasjera p. Józefa Szymańskiego; na lekarza dra Jana Zubowskiego; na członków komisji rewizyjnej pp.: Władysława Paczkowskiego, Władysława Orłowskiego i Siemiganowskiego; na zastępcę kasjera p. Józefa Bolesława Szymońskiego i na zastępcę sekretarza p. Michała Krokowskiego.

Oprócz tego na członków honorowych klubu jednogłośnie zaproszono pp. gubernatora i wicegubernatora.

Klub cyklistów, według zatwierdzonej ustawy, nie posiada prawa na urządzanie balów i gry w karty.

W nadchodzącą niedzielę, odbędzie się w teatrze lubelskim przedstawienie teatralne amatorskie, na korzyść Towarzystwa dobroczynności pod reżyserją p. Bucholtza.

Odegrane zostaną trzy jednoaktówki."

+ Z rusztowania.

W Suwałkach, malując sufit kościoła, spadł z rusztowania malarz, Józef Jackowski z Warszawy.

Podobno tego samego dnia zrana opowiadał kolegom, jakoby śniło mu się, iż wkrótce umrze.

+ Piorun.

Skutkiem uderzenia piorunu, w Bogorji zgorzała kopuła na kościele.

Jeden z ludzi, ratujących utensylja kościelne, został przywalony przez upadającą kopułę.

Po ugaszeniu ognia, wydobyto go z pod węgli na pół martwego.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 8-go sierpnia, o godz. 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału gospodarczego.

— D. 9-go sierpnia, o godz. 6-ej po południu, w kancelarji zarządu przy ulicy Ogrodowej pod № 23-im, odbędzie się posiedzenie członków rady gospodarczej Archikonfraternji literackiej.

— D. 12-go sierpnia, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

Nekrologja.



Ś. P.

Józefa Kieffer,

córka nieżyjących Antoniego i Anieli z Świerczek-Kraykowskich małżonków Kieffer,

przeżywszy lat 45, opatrzona św. Sakramentami, oddała Bogu ducha dnia 1-go sierpnia r. b. Pozostała siostra wraz z rodziną zaprasza krewnych i życzliwych na wotywę żałobną w sobotę, dnia 5-go sierpnia, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3236—

† **Ś. p. Sylwuś Straus,**

syn Rajmunda i Kamilli z Erxlebenów,

zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w dniu 4-ym sierpnia r. b., przeżywszy lat 5 i miesięcy 9. Pogrążeni w głębokim smutku rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej w niedzielę, dnia 6-go sierpnia, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz tegoż wyznania. —3230—

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin, 3-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

W czasie próbnego strzelania ze statków wojennych, odbywających w zatoce Stranderbucht pod Kilonją (Kiel) ćwiczenia wojenne, wczoraj, o godz. 3-ej po południu, na statku „Baden" eksplodował nabój 26-centymetrowy. Straszna eksplozja zrządziła spustoszenia. Straty na statku wszelako nie wchodzą w rachubę wobec faktu, że jest zabitych dwóch poruczników marynarki: Oelsner i Zempsch i siedmiu majtków z załogi, a nadto 19 majtków rannych. Książę Henryk w czasie eksplozji znajdował się wraz z admirałem Schröderem i komendantem na pomoście komendanta, skutkiem czego wyszedł bez szwanku. O przyczynach eksplozji dotąd nie ma wiadomości.

Prof. Virchow w wielkiej sali uniwersytetu tutejszego na zebraniu solennem, urządzonem z okazji rocznicy urodzin fundatora uniwersytetu króla Fryderyka Wilhelma III-go, ciekawy nader miał dzisiaj wykład o ewolucji nauk na wszechnicy tutejszej. Wydział filozoficzny naczelne zajmował do tego stopnia stanowisko, że inne wydziały miały tylko charakter szkół fachowych. Fichte pierwszy otrzymał katedrę filozofji. Po nim dostała się ona w r. 1818-ym Heglowi, którego zmiotła w r. 1831 cholera. Sława Hegla dotrwała aż do śmierci króla Fryderyka Wilhelma, poczem raptownie zaczynała zanikać.

Powołanie Schellinga przez króla Fryderyka Wilhelma

na katedrę filozofji zdawało się torować drogi filozofji przyrodniczej, na krótki wszelako tylko czas, bo wraz z Schellingem i ona zaginęła. Następnie powierzono katedrę filozofji głębokim myślicielom, nie budującym wszelako własnego systemu. Powoli nauki zaczęły schodzić na szlaki nauk przyrodniczych. Zwrot stanowczy dokonał się r. 1827-go, gdy słynny Humboldt wrócił do stolicy na stały pobyt. Miał on w Akademji nauk i w Kolegjum medyko-chirurgicznem dzielnych pomocników. Najpierw zbudował obserwatorjum, poczem w krótkich przerwach czasu następowały po sobie fundacje różnych instytutów specjalnych. W r. 1856-ym otwarto nowy instytut patologiczny, a za rządów cesarza Wilhelma powstały z rzędu pałace formalne dla instytutów: fizjologicznego i fizykalnego. Żadna z nauk doświadczalnych dzisiaj już nie jest pozbawiona własnego instytutu i środków pomocniczych, tak, iż fazę rozwoju nauk dzisiejszych nazwaćby można przyrodniczą.

W sferach dworskich krąży pogłoska, że ks. Maksymiljan saski dlatego poświęcił się studjom teologicznym w Eichstadt, że pałał nieszczęśliwą miłością dla jakiejś księżniczki, spowinowaconej z Hohenzollernami, mieszkającej w Dreznie, której ręki ze względów wyznaniowych nigdy nie mógłby otrzymać. *K.*

*

Paryż, 2-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Susza tegoroczna odbiła się szkodliwie nietylko na rolnictwie, ale nawet i na drzewach, ozdabiających ulice Paryża. Głównie ucierpiały platany i sykomory, jedne tylko kasztany zdają się nie dbać o to, że poprzestawać muszą na zwykłem polewaniu. Corocznie administracja plantacyj miejskich musi około 200 drzew bulwarowych zastępować nowemi z przyczyny nieprzyjaznego gruntu dla wzrostu, korzenie bowiem, przekroczywszy nasypaną do okoła ziemię, dostają się do pokładów gruzu i usychają. W tym roku, z powodu suszy, drzewa pokryte były kurzem wapiennym, a ztąd i wszelka przemiana materyj była powstrzymana, platany zaś niszczone były w dodatku przez pasożyt zwany Scolyte, potrzeba więc będzie przeszło 1,000 drzew odsadzić. Ogrody jednak nic nie ucierpiały: roślinność wygląda piękniej, jak zwykle, ustępując jedynie ogrodom belgijskim i holenderskim, które, dzięki doskonałym pokładom alluwialnym, zawsze będą zajmowały pierwszorzędne miejsce.

Na temat reformy ortograficznej, dokonanej ostatnio przez Akademję, toczyć się zaczynają bardzo żywe polemiki. Reforma to dość ważna, bo dotyka aż 1200 wyrazów i oprócz zmian, o których wam już wspominałem, pragnie również usunąć zgadzanie się rodzajów imiesłowu czasu przyszłego w wypadkach, podobnych do następującego: *cette femme, je l'ai vu* (a nie, jak dotychczas, *vue*). Przeprowadził ją wicerektor Sorbony, Gréard, i partja „uniwersytecka”, a zmiany mają być wkrótce ogłoszone i uczynione obowiązkowemi w szkołach.

Odbywający się obecnie kongres tuberkulozy pomiędzy wielu interesującemi kwestjami, jakie były na porządku dziennym, zajmował się wczoraj sprawą grzebania zmarłych na gruźlicę. Opierając się na badaniach Lortet'a i Despeignes'a, którzy wykazali, że ciała zmarłych suchotników są niewątpliwie rozsadnikiem zarazy, członkowie kongresu orzekli, że zwłoki takie należy palić albo zastrzykiwać płynami zabójczemi dla bakteryj gruźliczych, albo wreszcie choćby napajać wierzchy trumny skoncentrowanym płynem tejże natury. Członkowie kongresu byli też obecni z tej racji przy paleniu zwłok na cmentarzu Père-Lachaise, cały proces odbył się w przeciągu 40 minut. Przy tej sposobności nadmienić wypada, że od r. 1889-go spalono 564 ciał na żądanie rodzin, z tych na Paryż przypada około 500, reszta pochodziła z innych departamentów.

Prezydent Carnot z Marly przenosi się na resztę lata do Fontenaibleau, *garden-parties* rozpoczną się wtedy dopiero, gdy zdrowie prezydenta dozna znacznego polepszenia, do tego zaś czasu odbywać się będą wyłącznie przyjęcia urzędowe.

Prezes stowarzyszenia literatów zajmuje się zbieraniem składek na pomnik alegoryczny dla uczczenia pamięci Gwidona de Maupassant'a; dyrektor sztuk pięknych, Roujon, zaofiarował marmur i sam wyznaczy rzeźbiarza do wykonania pomnika.

Znany sprawozdawca sądowy *Figara*, Albert Bataille, wydał książkę p. t. „*Causes criminelles et mondaines de 1892*”. Stanowi ona 13-ty tom zbioru i zawiera opis wszystkich najciekawszych procesów zeszłorocznych, jak: Ravachol'a, zabójstwo baronowej Dellard, pojedynek Mayer-de Morès itp. Autor w przedmowie swojej objaśnia z punktu filozoficznego wspomniane wypadki sądowe. *Z.*

*

Rzym, 29-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wczoraj, o godzinie 5-ej zrana, zerwała się straszna burza z grzmotami i piorunami, które gęsto biły. Ulewa była istnym potopem, oddawna już tutaj niewidzianym. Odwieczne mury Rzymu, sięgające jeszcze czasów Aureljana i Belizarjusza, podmyte potokami wody, pędzonemi szaloną nawałnicą, z trzema basztami o starorzymskich blankach, runęły znienacka w długości stu metrów, między bramą św. Jana, bazyliką św. Krzyża a *Porta Maggiore*. Nagły ten upadek wstrząsnął gruntem tak silnie, że w mieście wydał się trzęsieniem ziemi i wzbił pod obłoki tumany kurzu, które okryły całą okolicę, bo deszcz już ustawał wtedy. Piekarz, przechodzący tamtędy, a niosący kosz chleba, słysząc skrzypienie i widząc chwianie się murów, zdołał uratować się błyskawiczną ucieczką, ale twierdzi, że widział idących przed sobą mężczyznę i kobietę pod wielkim deszczochronem: tych ściany padając przysypać musiały; ale ciał ich dotąd nie znaleziono, chociaż cały zastęp robotników, pomimo niepogody, pracuje od wczorajszego rana nad uprzątaniem gruzów tysiąc kilkaset lat liczących.

Książę Abruzzów, synowiec królewski, udał się do Lizbony, do ciotki, królowej Marji Pii portugalskiej. Był on tam wczoraj w rezydencji królewskiej Cintra na wielkim balu, danym z powodu urodzin księcia z Oporto.

We Florencji zmarła w zeszły piątek jedna z najznakomitszych kobiet włoskich, hrabina Izabela Rossi-Gabardi, urodzona w r. 1808-ym. Salon jej niegdyś we Florencji był zbornym punktem wszystkich ówczesnych znakomitości. Schodzili się tam: Józef Giusti, Jan Chrzciciel Niccolini, Gino Capponi, Mikołaj Tomasco, Jan Prati, Aleardo Aleardi, Maksym d'Azeglio, Józef la Farina, Joachim Rossini, Manfred Fanti i inni głośni mężowie włoscy. W r. 1866-ym uczona ta niewiasta owdowiała po hrabi Gabardi-Brocchi, wychodźcu modeńskim, który przeniósł się był do Toskanji, wskutek prześladowań Franciszka IV-go.

Około starodawnej bazyliki San Pietro in Vincoli, czyli św. Piotra w Okowach, głośnej „Mojżeszem” Michała-Anioła, runął także wczoraj mur staroświecki. Dziś rano grzmoty się powtórzyły, a deszcz nie ustaje. Oddawna nawałnic takich nie pamiętano we Włoszech.

Kongregacja Obrządków ma się zebrać w tych dniach dla przygotowania sprawy beatyfikacyjnej wielebnego Bernardyna Realiniego, jezuity.

Znane tutaj w świecie katolickim towarzystwo św. Pawła, zajmujące się oświatą ludu, ogłasza sprawozdanie, z którego się pokazuje, iż z powodu i na pamiątkę biskupiego jubileuszu Ojca św., pozakładało tak zwane *biblioteche Leonine*, czyli Leonowe bibljoteki i czytelnie w 49-iu miastach półwyspu. Rezultat zaiste nie mógł być świetniejszym.

Na zjeździe katolickim w Chicago Ojciec św. reprezentowany będzie przez monsignora Satollego.

Królowa-rejentka hiszpańska ozdobiła krzyżem komandorskim Izabeli katolickiej prałata rzymskiego, monsignora Dawida Farabuliniego, który przysłał młodemu królowi hiszpańskiemu zbiór napisów i poezyj łacińskich na imieniny.

Nuncjusz paryski, monsignor Ferrata, przysłał Ojcu św. obszerne sprawozdanie o stronnictwach politycznych we Francji i ma się w niem wyrażać z pewnym pesymizmem o prawdopodobnych skutkach dla stronnictwa katolickiego przyszłej walki wyborczej. *D.*

*

Turyn, 30-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Silny temperament młodego hrabiego Turynu i troskliwe starania zmogły gorączkę tyfoidalną królewskiego bratanka.

Le Zingaro—cygan—jak tu charakterystycznie nazywają cholerę, zawleczony z Nizzy nadmorskiej przez krawczyka Carlo Robba, włóczy się po wioskach w okolicy Roccaverano, w prowincji Aleksandrji-słomianej.

Na wczorajszem posiedzeniu rady lekarskiej prowincjonalnej, naczelny lekarz komandor Raniella oświadczył, że w Turynie nie było dotychczas pojawienia się nawet podejrzanego cygana. No, i nic dziwnego; wiadomo bowiem, kto strzeże Turynu od cygana? „Ciwik”, tak zwani popularnie poważni gwardziści miasta, nieubłagani wrogowie nie świeżych grzybów, ryb i mięsa, niedojrzałych lub nadpsutych owoców i jarzyn, mleka chrzczonego itp. Im to z wielu innych względów zawdzięczyć należy wysoko zdrowotny stan Turynu, szczególniej podczas upałów, jak tego lata dochodzących do 35° C.

Kumu zaś miły guz, wolno mu było poszukać go na dzisiejszych regatach włoskiego Rowing-Clubu, na jeziorze słynnem pysznemi pstrągami, w poblizkich górach Moncenisio (po francusku Mont Cenis). Mroźny wiatr, wzburzone jezioro, zimno i deszcz nagle przerwały uciechę wioślarzy włoskich. *Z.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 4-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— Wczoraj w Dniu Imienin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani, Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo wraz z Członkami Rodziny Cesarskiej wysłuchali liturgji w cerkwi wielkiego pałacu w Peterhofie, poczem przyjmowali powinszowania. W pałacu w Najwyższej obecności odbyło się śniadanie. W Peterhofie lud tłoczył się dziesiątkami tysięcy. Wszystkie fontanny były puszczone. Spalono też wspaniały fajerwerk, a park był bogato iluminowany.

SPRAWY CELNE.

Wiedeń 5-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*)— W poniedziałek odbędzie się tutaj konferencja celna handlowa.

Wiedeń 4-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — *Neue freie Presse* donosi, że co do rokowań celnych pomiędzy Rosją a Austro-Węgrami na konferencji poniedziałkowej przedstawiona będzie głównie sprawa przyznania Rosji praw państwa najbardziej uprzywilejowanego, tak samo, jak Węgry przyznają Włochom i Serbji rozmaite ulgi w handlu pogranicznym.

Berlin 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. Warsz.*) — Z powodu podwyższenia podatku łasztowego w portach russkich od okrętów niemieckich, *Freihandels Correspondenz* pisze, że rozporządzenie to jest bardzo dotkliwe dla niemieckich właścicieli okrętów, ponieważ największą część towarów zagranicznych do portów russkich przywożą okręty niemieckie. (*Aj. półn.*)

Berlin 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rząd pruski ustalił taryfy na przewóz zboża na kolei malborsko-mławskiej, aby nie utrudniać tranzytowego przewozu zboża russkiego. (*Aj. półn.*)

WYWÓZ KONI.

Lwów 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Przywóz koni z Rosji do Galicji został znów dozwolony. (*Aj. półn.*)

NOWE ODWIEDZINY.

Berlin 4-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Krąży pogłoska, że cesarz niemiecki w końcu sierpnia zamierza odwiedzić króla duńskiego w Fredensborgu.

MANEWRY MORSKIE.

Berlin 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarz zaprosił księcia bawarskiego Ruprechta na wielkie manewry floty niemieckiej pomiędzy Helgolandem a Cuxhaven. Książę przyjął zaproszenie.

Berlin 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W obecności cesarza Wilhelma rozpoczną się d. 20-go b. m. wielkie manewry floty niemieckiej, w których uczestniczyć mają wszystkie okręty, znajdujące się obecnie na wodach niemieckich. Punktem wyjścia manewrów będzie Kiel. Okręty pomkną się daleko w głąb morza Baltyckiego. (*Aj. półn.*)

WYBORY FRANCUSKIE.

Paryż 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Kandydatura Yvesa Guyota w Paryżu zwalczaną jest energicznie przez socjalistów. *Petite Republique française* nazywa go maroderem armji panamskiej. W banku Proppera odkryto bowiem szufladę niegdyś Reinacha z podwójnem dnem, a w niej znaleziono kartkę z nazwiskiem Guyota.

WOJNA DOMOWA.

Londyn 4-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Biuro Reutera* donosi z Buenos-Ayres, że wicegubernatora w Santa-Fé (który objął rządy po ustąpieniu gubernatora, *przyp. red.*) rokoszanie zamordowali.

WOJNA W SJAMIE.

Paryż 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Blokada portów sjamskich zniesiona.

Paryż 4-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Politique coloniale* zamieszcza list dowódzcy armji sjamskiej Konga, Preaprachkara, wystosowany do komendanta francuskiego Villiersa, w którym tenże zarzuca Francji „bezbożność” z powodu, że pragnie zabrać kraj, który od „24 miljonów” lat należał do Sjamu. List zapowiada, że żołnierze sjamscy potrafią umrzeć na ziemi ojczystej.

SPRZENIEWIERZENIE.

Wiedeń 4-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Mayer, kasjer tutejszego „Związku pomocy i oszczędności”, sprzeniewierzywszy 60,000 złr., sam się oddał w ręce sądu.

CHOLERA.

Wiedeń 4-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Z Trjestu donoszą, że władze tamtejsze postanowiły okręty, przybywające z Rosji, Francji południowej i

Turcji azjatyckiej poddawać pięciodniowej kwarantannie.

Rzym 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cholera wybuchła w Bustagno (w prowincji Alessandria). W Roccaverano ponowiły się wypadki choleryczne.

EKSPLOZJA.

Paryż 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— W szkole pirotechnicznej w Bourges zaszła straszliwa eksplozja. Trzech ludzi zabitych.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 4-go sierpnia. *Telegram Ajencji północnej).*— Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące za 10.— funtów szterl. 97.50 płacono, —.— nie not., —.— nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące za 100 marek 47.60 płacono., —.— nie notowano. —.— nie not. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące za 100 franków 38.62½ w posz., —.— nie notow, —.— nie notowano. Usposobienie giełdy walutowej dla papierow słabe. Półimperjały russkie nowego stempla rs. 7.82 w poszuk., 7.85 w zaofiarowaniu. Kupony celne (za 100 rs. met. rs. 1.56 kop. — w poszuk., rs. 1 kop. 57 — w zaofiarow. Srebro —.— nie notowano, —.— nie notowano. Dyskonto prywatne 4½%—5½%. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji rs. 103 kop. — w posz. Bilety banku państwa II-ej emisji rs. 103.— w poszk. Bilety VI-tej emisji rs. —.— nie notowane, 6% renta złota z roku 1883-go rs. 159 kop. 50 płacono, 5% renta złota z roku 1884-go rs. 161 kop. — w posz., 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. II-ej emisji rs. 101.75 płacono, 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. III-ej emisji rs. 102 kop. 50 w poszuk. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go rs. 242 kop. — płacono. Premjówki II-ej emisji z r. 1866-go rs. 225 kop. 25 płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 193 k. 75 płacono. 5% państwowa renta kolejowa rs. 103 kop. 75 w zaofiar., 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-ej emisji rs. 95 kop. 50 w posz., II-ej emisji rs. 94.62½ płacono, III-ej emisji rs. 94 kopiejek 62½ płacono, IV-ej emisji rs. 94 kop. 62½ płacono, 4½% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go rs. 99 kopiejek 37½ w poszuk., 4½% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji rs. 99 kop. 25 w poszuk., II-ej serji rs. 99 kop. 25 w poszukiw., 4% obligacje kolei południowo - zachodnich rs. 93 kop. 50 w poszukiw., 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej 93.— w poszuk., 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczn. rs. 155 k. 75 w posz., 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego 101.25 w zaofiarow. 5% listy zastawne kijowskie rs. 101 kop. 25 w poszuk., 5% listy zastawne dońskie rs. 101 k. 37½ w poszuk., 5% listy zastawne wileńskie rs. 100 k. 87½ w poszuk. Akcje wileńskiego banku ziemskiego rs. 615 kop. — w poszukiwaniu. Usposobienie giełdy dla papierów słabe.

Petersburg 4-go sierpnia. *(Telegram Ajencji północnej)*— Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica bez obrotów. Saksonka za czetwert wagi 10 pud. rs. —.— nie not. Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. — kop. — nie notowano. Girka za czetwert wagi 10 pud. rs. — k. — nie notowano. Żyto słabo; ceny nominalne w towarze gotowym wagi 9 pud. 120 zoł. rs. 7 k. — płacono. Żyto w towarze gotow. wagi 9 p. 117 zoł. rs. 6 k. 75 z workami płacono Owies słabo; w towarze gotowym rs. 4 kop. 50 do rs. 5 kop. — płacono. Mąka słabo; żytnia z okolic Moskwy za 9 pud. wor. rs. 7 k. 20 do rs. — kop. — płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 7 k. 20 do rs. 7 kop. 40 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 58 k. — do rs. — k. — w zaof. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 6 k. — do rs. — k. — płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. 6 kop. 10 do rs. — kop. — płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 6 kop. 90 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 5 kop. 80 do 5 rs. kop. 85 płacono.

Berlin 1-go sierpnia. *(Telegr. prywatny Kur. Warsz.)* — Nastrój giełdy dzisiejszej był spokojniejszy i cokolwiek mniejszy, tak dalece, iż, pomimo trudności na rynkach pieniężnych. kursa wykazują pewne korzyści. Na rynku rubli i wartości russkich, które miały dziś lepszy pokup, wystąpiły zwyżki kursowe. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 211. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 70 fen., a w dostawowych o 75 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 25 fen., podczas gdy Petersburg krótki pozostał bez zmiany, a długoterminowy notowany był po 206.20. Przekazy na Wiedeń doznały zniżki, krótkie o 10 fen., (163.40), a długoterminowe o 20 fen. (162.60). Listy zastawne ziemskie podniosły się o 40 kop., a pożyczki wschodnie 3-ej emisji o 60 kop., listy likwidacyjne brano po 63.— a pożyczek wschodnich 2-ej emisjl nie dotykano. Bez zmiany pozostały 4½% listy zastawne russkie i 6% russkie renty złote z roku 1883-go; więcej płacono za pożyczki konsolidowane russkie z r. 1988-go, pożyczki premjowe russkie obu emisji i kupony celne (325.60). Akcyj kredytowych austrjackich nie dotykano. Dyskonto prywatne podrożało o ⅛% (3⅝%). Żyto miało dziś tendencję słabą i oddawane było taniej o 1 m. 25 fen. w towarze gotowym i o 1 m. w dostawowym.

Berlin 4-go sierpnia. (Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	210.70	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	208.75	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	208.—	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	206.20	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russ. nadost.	211.—	Żyto w tow. gotow.	148.50
Wschodnia poż. II em.	65.90	Żyto na wiosnę	149.50
Listy zast. I-ej serji	65.40		

Kursy z dnia 3-go sierpnia: 210.—, 208.40, 208.—, —.—, 210.25, 65.30, 65.—, —.—, 149.75, 150.50.

Sprawozdania z targów.

Gdańsk, dnia 2-go sierpnia. — Pszenica w towarze gotowym pozostała bez obrotów, przy usposobieniu słabem. Terminy tranzyto: na sierpień-wrzesień 124 m. płacono, na wrzesień-październik 125½ m. w zaofiarowaniu, 125 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 126½ mar. w zaofiarowaniu, 126 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 127½ mar. w zaofiarowaniu, 127 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894 roku 132 mar. w zaofiarowaniu, 131½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 123 m. Wypowiedziano 50 tonn. Żyto krajowe słabiej. Płacono za polskie tranzyto 756 gr. 94 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: sierpień-wrzesień dolno-polskie 95 mar. w zaofiarowaniu, 94½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 95 mar. płacono, tranzytowe 95 m. w zaofiarowaniu, 94½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad krajowe 135½ m. w zaofiarowaniu, 135 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 95½ m. w zaofiarowaniu, 95 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894-go roku dolno-polskie 99½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 94 mar. Jęczmień bez obrotów. Rzepik i rzepak bez zmiany, towar tranzytowy bez obrotów. Otręby pszenne polskie grube 4.80 mar. za 50 kil. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 55½ mar. w zaofiarowaniu, na sierpień 55½ mar. w zaofiarowaniu, na sierpień-wrzesień 56½ m. w zaofiarowaniu; podlegający cłu na sierpień 35½ m. w zaofiarowaniu, na sierpień-wrzesień 35½ mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu spokojne. Kurs w Gdańsku 213.70 mar. za 100 rs.

Cement. W ostatnich dniach rynek cementu na Szlązku był trochę mocniejszy z powodu zawarcia syndykatu ze wspólnem biurem sprzedaży przez wszystkie fabryki szlązkie. Na ceny to jednakże tymczasem, bardzo nieznaczny wpływ wywiera.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 4-go sierpnia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 3-go g. 9 w.	752.6	52	PdZ	20.1	=	16.0
D. 4-go g. 7 r.	753.2	71	PdW	18.6	=	14.8
„ g. 1 pp.	752.7	36	PdW	24.1	=	19.2

W ciągu d. 3-go b. m.: Temperatura najniższa C. 13.2=R. 10.5; „ najwyższa C. 24.0=R. 19.2; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Wykaz transportów,

przybyłych w d. 23-im lipca (4-ym sierpnia) r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych:; Elizawetgrat № 3657; Smieła № 958; Roszosznoje № 50096, b) do Pragi (loco): Sokołów №№ 569, 566; Biała №№ 1722, 1718, 1726, 1727, 1729, 1728; Brześć №№ 2852, 2853, 2847 Siedlce №№ 1628, 1660, 1662, 1663, Kochanowo № 538 Smoleńsk № 8394; Solanaja № 15703; Osinówka № 551; Niegorełoje № 834; Zmijówka № 142; Kaługa № 2689; Niżnyj № 54881; Moskwa №№ 5550, 5454, 5696, 5604; Domanowo № 418; Jelec № 1190; Baku № 1863; Odessa №№ 8268, 8276, 8275; Dwińsk №№ 14536, 14537, 14538, 14539, 14540; 14541, 14558, 14564, 14588; Wołkoneszty №№ 23, 24, 20; Petersburg № 30727; Czudowo № 8660.

W drukarni *Kuriera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 23 Іюля (4 Августа) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).